Nr 136. ROK 1842. PIĄTEK 17 CZERWCA.

Pismo to wychodzi codziennie oprócz niedziel świąt uroczystych w drukarni Stanisława Gieszkowskiego

Zaliczenie na trzy miesiące złotych dziesięć miesięcznie złotych cztery, numer pojedynczy groszy dziesięć.

IMIONA RZYMSKIE.
Dziś Adolfa Biskupa.

IMIONA SŁAWIAŃSKIE.
Dziś Drogomyśl.

GAZETA KRAKOWSKA.

OBSERWACYE METEOROLOGICZNE.

Dzień	godzina	Barometr do 0° Reaumura w miarze Paryzkiéj	Stopnie ciepła podług Reaumura	Psychometr		Wiatr	Stan Atmosfery	Zjawiska napowietrzne i rożne uwagi.
	6	27" 3'' 696	+ 13°	8 4'''	71	Pł Zachodn. słaby	Pogoda	
15	2	2, 152	+ 19,	3 3,	27	„ mocny	Pogoda z Chmurami	
	10	2, 692	+ 12,	4 3,	77	„ „	Pochmurno	deszcz z wicrem grzm.

Wiadomości krajowe.

KRAKÓW.

Dawni artyści teatru krakowskiego, przybywszy tu dla odwiedzenia swych rodzin i przyjaciół, korzystając z dogodnéj dla siebie pory, celem przypomnienia się względom Krakowian, dadzą kilka widowisk w teatrze. Pierwsza reprezentacya nastąpi we wtorek 21 b. m. — i składać się będzie z dwóch sztuczek; pierwszą jest komedyo opera: *Kominiarz i młynarz* czyli *zawalenie się wieży ratusznéj*; druga zaś, komedya: *Dziewczyna doktor.* — Obie sztuczki nowe i zabawne. — Gościnna i zawsze względna na dawne zasługi tych artystów Publiczność nasza, — nieomieszka zapewne uszczęśliwić ich licznem zebraniem i tym sposobem osłodzić im chwile pobytu w stolicy, tak pełnéj dla nich drogich wspomnień.

Wiadomości zagraniczne.

FRANCYA.

Paryż 1 Czerwca.

Czytamy w *Courier francais*: Gabinet zdaje się mieć zamiar zostawić tylko 20 dni między rozwiązaniem izb i zwołaniem kolegiów wyborczych, powszechne wybory bowiem mają być na d. 9 Lipca oznaczone. Dla tego potrzeba aby się już teraz przygotowywano na to, a w tém przedewszystkiem idzie o zbadanie życia politycznego kandydatów i o znaczenie ich opinii. Wszyscy prawie deputowani którzy zasiadają w teraźniejszéj izbie, staną znowu przed wyborcami. Chcemy spodziewać się, że nie będą przybierali maski i że ci którzy służyli gabinetowi nie będą rościli pretensyi do zaszczytu opozycyi. Niektórzy deputowani nie ruszając się z swoich ławek, przeszli od opozycyi do stronnictwa ministeryalnego. Bez wątpienia wyznają oni tę zmianę swego przekonania, a my bez wątpienia uprzedzamy ich tylko, wymieniając ich nazwiska. Dezercya o któréj mówiemy okazała się

głównie w szeregach legitymicznych. Poradziwszy się tych deputowanych, którzy najlepiéj znają izbę, sądzimy iż z pewnością możemy podać za zbiegów pp. Cuny, Lagrange, Bernadou, Durosier, Audigne de la Chasse, Bennoit, Van Panat, Lespinasse, de Valloe, i Pejiniaud, którzy prawie wszyscy przez wsparcie opozycyi zostali wybranemi. Ci mężowie wyłożą zapewnie swoim wyborcom powody które ich skłoniły do opuszczenia drogi którą z początku postępowali, a po dopełnieniu tego, ci ostatni przynajmniéj z dokładną znajomością rzeczy, będą mogli wybierać między niemi i ich współkandydatami.

ANGLIA.

Londyn 3 Czerwca.

Morning Post obejmuje uwagi nad stosunkami między Anglią i Francyą, stósownie do których w skutek obecnego stanu tych stósunków wkrotce wzajemne odwołanie posłów, zasłonięte tymczasem pod nazwą chwilowego urlopu, nastąpi. Głównym przedmiotem zażalenia Anglii mieni być ta gazeta odmówienie przez Francyą ratyfikacyi traktatu przeglądania, oraz podpisania już od dawna rozbieranego traktatu handlowego z Anglią. Prócz tego sądzi, że naznaczone przez izbę gabinetowi francuzkiemu powiększenie sił zbrojnych morskich nowym się staje powodem nieufności ku Francyi. Wojny mimo tego wszystkiego gazeta wspomniana wprawdzie się nie lęka jeżeli coś nadzwyczajnego jeszcze nie zajdzie, wzywa jednak wszystkich we Francyi osiadłych albo tam wojażujących Anglików, aby kraj gdzieby tego lata podczas wzburzenia przy wyborach tylko zniewagi i obrazy obawiać się powinni, opuścili i tym sposobem na Paryżu się pomścili.

HISZPANIA.

Madryt 26 Maja.

Z Lizbony dowiadujemy się, że królewsko pruski poseł, hrabia Raczyński dnia 18 przyjęty został przez N. Królową na uroczystem posłuchaniu i przy téj sposobności miał następującą przemowę:

»Senhora! Poczytuję się za bardzo szczęśliwego, że mnie król, mój pan, wybrał, abym służył u W. królewskiéj Mości jako tłómacz jego sposobu myślenia i jego serdecznych życzeń dla szczęścia W. K. Mości i jéj królewskiéj rodziny.

»Oby nieba dały, ażeby staranność i gorliwość, z jakiemi W. K. Mość starasz się nieustannie ustalić szczęście ludu swego, zawsze doprowadzały do wypadków, odpowiadających miłości, jaką W. K. Mość poddanym swoim poświęca.

»Wszystkie gabinety europejskie zgadzają się w interessie, jakim je los Portugalii, tego w świetne pamiątki tak bogatego kraju, napełnia. Król, mój pan, chwycił się gorliwie téj polityki; Portugalia; cieszcząca się z wszystkich korzyści, wypływających z porządku i ustalenia rzeczy, jest w jego oczach jedną z rękojmi powszechnego pokoju i spokojności innych narodów.

»Racz mi W. K. Mość pozwolić dać zapewnienie, że gdy przez pełnienie moich obowiązków zamiary króla, mego pana; w godny sposób uskutecznić starać się będę, usiłowaniem mojem będzie pozyskać zaufanie rządu W. królewskiéj Mości, a mój osobisty sposób myślenia i przekonanie moje zadanie mi takowe ułatwią.

Na to odpowiedziała królowa:

»Bardzo Mi jest przyjemno, że przyjmuję zapewnienie o życzeniach, jakie N. Król pruski dla Mego szczęścia, jako też Mojéj rodziny i kraju tego wynurza. Odpowiadając na to z wdzięcznością, wszystkiem się podobnież zajmować będę, co się do sławy N. Króla i pomyślności Jego państwa przyłożyć może. Zarazem jest mi bardzo przyjemno, że WPan jesteś u Mnie tłómaczém myśli swego monarchy.«

TURCYA.

Konstantynopol 17 Maja.

Przed trzema dniami przybył tu Chasnadar (podskarbi) seraskiera Mustafy paszy z Beirut. Podług jego raportu, w Syryi panuje zupełna

spokojność. Druzowie, chociaż bardzo wzburzeni, nie mogą nic przedsięwziąść. Sławny naczelnik Druzów Tszumbelat, został także schwytany. Inny znakomity naczelnik, emir Hasmet, gubernator w Deir-el-Kamar, który także miał być uwięzionym, w porę jeszcze zdołał umknąć. W towarzystwie 400 zbrojnych druzów, udał on się do położonéj w głębi gór i od natury dobrze obwarowanéj wioski, za któréj skałami postanowił bronić się przeciw turkom. Seraskier znajduje się w Beirut, zgromadza on często koło siebie najznakomitszych naczelników maronickich, w celu naradzenia się nad środkami zupełnego uspokojenia gór. Maronici którzy teraz znajdują sposobność pomszczenia się na druzach, za poniesione od nich krzywdy, coraz bardziéj łączą się z rządem tureckim, chociaż z swoich stron otrzymują sprawiedliwe ostrzeżenia, aby się mieli na baczności, aby im się tak nie stało, jak szejkom druzyjskim. Omer pasza znajduje się w zamku Bettidin, którego garnizon turecki o kilkaset żołnierzy został powiększony. Większa część zawerbowanych albańczyków przybyła już do Beirut.

Dnia 18 *Maja.*

Większa część floty sułtanskiej, to jest 15 okrętów udała się już z zatoki arsenału na Bosfor. Silna dywizya floty ma przez lato zabawić na wodach syryjskich dla postrachu górali. Kiedy sułtan przed kilku dniami opuścił swoję zimową rezydencyę i udał się do pałacu letniego Tszeragan, salutowała mu cała flota, i w pięknym dniu majowym, przedstawiała ciekawym tłumom od pół roku nie widziany obraz kanonady na Bosforze. Biedny a razem szczęśliwy lud? z jakąż radością patrzy on z wysokich drewnianych gmachów, jak jego trudy i pot krwawy w dymie i huku ulata w powietrze nad Bosfor! Kiedy słyszy odgłos dział w załamach skał nadbrzeżnych europejskich i azyatyckich, sądzi się być potężnym i wielkim, jak w czasie kiedy jeszcze Europa drżała przed półxiężycem. Mówić Turkom o zmniejszeniu ich floty, (która bez żadnego użytku połyka połowę dochodów państwa), jest to wprost umyślnie obrażać ich. To kosztowne cacko stało się dla nich niezbędném. Słychać że Porta skłonną jest przyjąć od Mehmeda Ali na rachunek haraczu 6 okrętów liniowych. Chociaż one są popruchniałe, przy silnym ogniu siąkną wiele wody i nie zdadzą się do wypraw wojennych, dość jednak są dobre do paradowania przez lato w Bosforze i strzelania sułtanowi salw w dni uroczyste, a potém od złego dłużnika jak mówi przysłowie, lepiéj przyjąć chociaż plewy, niż nic.

W dniu 11 b. m. mnóztwo wielkich dygnitarzy udało się do San Stefano. Z tego powodu bajano wiele o wielkim dywanie na którym mają być powzięte stanowcze postanowienia w przedmiocie Syryi i Grecyi. Tym czasem nie było tam żadnych narad i wszystko skończyło się na doświadczeniach z prochem wyrabianym w tamtejszéj nowéj fabryce.

Dopisek. Znowu wiele tu mówią o zmianach w seraju i w gabinecie. Seraskier Mustafa pasza ma być wielkim wezyrem. To nie zmieniłoby ani na włos sprawy syryjskiéj. Mustafa pewnie byłby więcéj jeszcze uporczywym w tym przedmiocie niż Izzed Mehmed.

PRZYJECHALI DO KRAKOWA

Od dnia 15 *do dnia* 16 *Czerwca.*

Krukowski Jan, Wiktor Franciszek ob., Otfinowski Wincenty, Nikolorska Eugenia, Sumarakof Dymentina, Frej Franciszek, Mieroszewski August ob., Maszewski Krystyan, Machnicki Alexander ob., Keller Maxym ob., Niedziałkowski Stanisław ob., z Polski; — Wilkoszewski ob., Skrzyński ob., Napadewiczowa ob., Chałecki Konstanty ob., z Galicyi; — Stadelmann Henryk, z Pruss.

Wyjechali z Krakowa.

Buba Anastazy, Bobrowicz Karol, Tarczewski Napoleon ob., Piątkowska Emilia, Łuszewska Ewa ob., Zychowicz Ludwika ob., Rolland Stanisław ob., do Polski; — Grabowski Karol, Szymanowski ob., Serak ob., Horodyński Kazimierz ob., Charzewski Ignacy ob., Frisht ob., Orkisz Józef, Fink Julian, Hołubowicz ob., do Galicyi, — Steinitz Salomon, Stein tz, do Pruss.

Doniesienie Urzędowe.

PISAR TRYBUNAŁU I. INSTANCYI.
Wolnego Niepodległego i ściśle Neutralnego Miasta Krakowa i Jego Okręgu.

Podaje do publicznéj wiadomości, iż na żądanie Franciszka Jakóbowskiego notaryusza publicznego, jako kuratora nieobecnego Grzegorza Zberkowskiego działającego, w Krakowie w rynku głównym pod L. 455 zamieszkałego, sprzedanym zostanie przez publiczną licytacyą w drodze pertraktacyi spadkowéj po Elżbiecie z Ruszkowskich Zberkowskiej dom na Kleparzu przy ulicy Długiéj pod L. 102 w gminie VII. M. Krakowa położony, składający się z dwóch domów drewnianych podwórkiem przedzielonych wraz z ogródkiem do tegoż należącym, i graniczy od wschodu z ulicą Długą, od zachodu z ulicą Piekarską, od północy z realnością Mateusza Natkanieckiego pod L. 103 położoną a to na skutek wyroku Trybunału I. Inst. M. Krakowa pod dniem 4 Sierpnia 1841 r. między tymże Franciszkiem Jakóbowskim a Antonim Zberkowskim, Rozalią z Zberkowskich Adamską Jakóba Adamskiego Małżonkę Maryannę Zberkowską zapadłego dającego miejsce sprzedaży przez publiczną licytacyą domu Nr. 102 w gminie VII. M. Krakowa, tudzież w moc wyroku Trybunału I. Instancyi z dniem 22 kwietnia 1842 r. którym warunki sprzedaży ustanowione zostały, w osnowie następującéj:

1) Cena szacunkowa realności Nr. 102 na Kleparzu do sukcesorów Elżbiety Zberkowskiéj należącéj, ustanawia się na pierwsze wywołanie w sumie złp. 1587 która na trzecim terminie licytacyi do $\frac{2}{3}$ części to jest do summy 1058 złp. zniżoną zostanie wrazie gdyby nikt ceny ustanowionéj nie zaoffiarował.

2) Chęć licytowania mający złoży $\frac{1}{10}$ część ceny szacunkowéj to jest złp. 158 (a te nawet mimo zniżenia ceny szacunkowéj na pierwsze wywołanie ustanowionéj,) na *vadium* które wrazie niedotrzymania warunków licytacyi utraci i nowa licytacya na koszt jego i stratę nigdy zaś na zysk ogłoszoną zostanie.

3) Nabywca obowiązany będzie zapłacić wszelkie koszta popierania sprzedaży do rąk i za kwitem adwokata popierającago takową zaraz po przysądzeniu tychże.

4) Nabywca po licytacyi wypłaci podatki z roku ostatniego, a resztę, gdyby jakie były, według planu klassyfikacyi.

5) Widerkauffy i inne ciężary gruntowe gdyby się jakie okazały pozostaną przy nieruchomości z obowiązkiem opłacania procentu po 5/100 które jak i wszelkie inne wypłaty z summy wylicytowanéj przez nabywcę potrącone zostaną.

6) Nabywca skoro zapłaci podatki i koszta popierania sprzedaży, otrzyma dekret dziedzictwa.

7) Resztujący szacunek nabywca wypłaci stósownie do prawomocnéj klassyfikacyi i działu za assygnacyami sądowemi z procentem 5/100 od daty nabycia.

Do licytacyi téj ustanawiają się trzy następujące termina:

Pierwszy na dzień 10 Sierpnia		
Drugi na dzień 9 Września		1842
Trzeci na dzień 12 Października		

Sprzedaż pomienionéj realności popiera Karol Pieniążek adwokat w Krakowie przy ulicy Franciszkańskiej pod L. 219 zamieszkały.

Licytacya odbywać się będzie na audyencyi Trybunału I. Instancyi W. M. Krakowa przy ulicy Grodzkiéj pod L. 106 posiedzenia swe odbywającego.

Wzywają się więc wszyscy chęć kupna mający, ażeby w powyższych terminach zaopatrzeni w stósowne *vadium* stawić się zechcieli, a zarazem wszyscy, jakiekolwiek prawo rzeczowe mający, aby pod rygorem prekluzyi na pierwszym terminie licytacyi złożyli na audyencyi Trybunału wszelkie tytuły swych praw i wierzytelności przy ustanowieniu adwokata.

Kraków dnia 9 Czerwca 1842 r.

Janicki.

Doniesienie prywatne.

Listy zastawne nowéj emmissyi, a mianowicie: L. AB. No, 282,514, 280574, 282,506,
,, C. ,, 206,597, 261,864, 261,865, 262,047,
,, D. ,, 257,724,
,, E. ,, 254,273, 254,274,

skradzione zostały, ostrzega się kupującą publiczność ażeby takowych nie nabywała ale owszém sprzedającego zatrzymała i Dyrekcyą Policyi Miasta Krakowa o tém zawiadomiła.

(1r.)